



PRZEWODNICZĄCY
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA
Nr WP.420.99, 100, 105.2023

Warszawa, 2024-06-*df*

Dot.: SPS-WP.020.3.7.2023

SPS-WP.020.2.5.2023

SPS-WP.020.3.13.2023

SEKRETARIAT Z-CY SZEFA KS

L.dz. DS.: 1801, 286, 2024

Data wpływu 2.07.2024

Pan Dariusz Salomończyk

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu

Szanowny Panie Ministrze,

W odpowiedzi na pisma z dnia 14, 20 i 23 listopada 2023 r. uprzejmie przedstawiam w załączeniu opinię Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny i projektu ustawy o bezpiecznym przerywaniu ciąży.

*2' powierzenie
Dagm*

sędzia Dagmara Pawełczyk-Woicka

WYDZIAŁ OBSŁUGI PREZYDIUM SEJMU

L. dz. SPS-WP.020.3.28.2023, SPS-WP.020.2.13.2023

Data wpływu 05.07.2024

OPINIA
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA

z dnia 27 czerwca 2024 r.

**w przedmiocie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny i projektu ustawy
o bezpiecznym przerywaniu ciąży**

Krajowa Rada Sądownictwa, po zapoznaniu się z poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny przedstawionym przy piśmie Zastępcy Szefa Kancelarii Sejmu z dnia 14 listopada 2023 r. (znak: SPS-WP.020.3.7.2023) wraz z autopoprawką przedstawioną przy piśmie Zastępcy Szefa Kancelarii Sejmu z dnia 23 listopada 2023 r. (znak: SPS-WP.020.3.13.2023) oraz poselskim projektem ustawy o bezpiecznym przerywaniu ciąży przedstawionym przy piśmie Zastępcy Szefa Kancelarii Sejmu z dnia 20 listopada 2023 r. (znak: SPS-WP.020.2.5.2023), opiniuje projekty negatywnie i zgłasza poniższe uwagi.

Krajowa Rada Sądownictwa, po zapoznaniu się z projektami ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz projektem ustawy o bezpiecznym przerywaniu ciąży, negatywnie ocenia przedmiotowe propozycje, jako zmierzające nie tylko do przekreślenia obecnego stanu prawnego, ale idące bardzo daleko w kierunku radykalnej zmiany regulacji „prawa aborcyjnego”. Warto zwrócić uwagę, że regulacje te, zamieszczone zarówno w ustawie z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach przerywania ciąży (t. jedn. Dz. U. z 2020 r. poz. 1575) [dalej: o planowaniu rodziny], w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r., Kodeks karny (t. jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 17), ale też w innych aktach prawnych już w przeszłości wywoływały gorące kontrowersje. Pierwszy z projektów w pierwszej wersji sprowadza się do odrzucenia zmian wynikających z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r. (sygn. akt K 26/96) oraz z dnia 22 października 2022 r. (sygn. akt K 1/20). W orzeczeniach tych TK, jako niezgodne z konstytucją uznał przerywanie ciąży ze względów „społecznych” oraz eugenicznych. Proponowane rozwiązania sprzeczne są więc z ustawą zasadniczą i chociażby tylko z tego powodu nie zasługują na akceptację. Naruszając aksjologiczno-prawny system państwa zapisany w konstytucji i obowiązujący na mocy konsensusu społeczno-politycznego, stworzonego w trakcie uchwalania ustawy zasadniczej ewidentnie wykraczają poza jego granice. Projekt zawiera również tzw. autopoprawkę, a w istocie odmienną i skrajnie radykalną wersję przepisów, łamiącą aktualne ramy „prawa aborcyjnego”. Zasadniczo proponuje się możliwość przerywania ciąży na życzenie kobiety do 6 miesiąca życia płodu ludzkiego, co jest

kontrowersyjne nawet w tych systemach prawnych, w których zdecydowano się wprowadzić liberalne rozwiązania. Również radykalna jest propozycja depenalizacji wykonywania aborcji, a także podżeganie i pomocnictwo do takiego czynu przez osobę najbliższą dla matki dziecka, które osiągnęło już niemal pełny rozwój w łonie kobiety (powyżej 6 miesiąca).

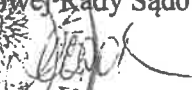
Nie w pełni zgodne z tym projektem są propozycje zawarte w projekcie ustawy o bezpiecznym przerywaniu ciąży, które z kolei zmierzają do wykreślenia art. 152 k.k., penalizującego aborcję za zgodą kobiety ciężarnej, ale wbrew przepisom ustawy, niezależnie od tego, jak zaawansowana jest ciąża, a ograniczenia w tym zakresie dotyczą wyłącznie sytuacji, gdy dziecko osiągnęło już 3 miesiąc życia, pomijając jednak tzw. względy społeczne, tradycyjnie funkcjonujące w polskim prawodawstwie. Według projektu aborcja dopuszczalna byłaby w sytuacji, gdy zagraża życiu lub zdrowiu – także zdrowiu psychicznemu – co jest swoistym ewenementem. W jaki sposób bowiem odpowiedzialnie można orzec, że stan taki istnieje realnie. W konsekwencji proponuje się przesłankę o nieweryfikowalnych podstawach, a w istocie dającą pełną dowolność interpretacyjną.

Krajowa Rada Sądownictwa nie czuje się uprawniona do oceny rozwiązań dotyczących przepisów o charakterze medycznym, tym niemniej łatwo zauważyć, że całość propozycji nakierowana jest na podważenie aktualnego ładu, wypracowanego przez dekady obowiązywania ustawy o planowaniu rodziny. Nie przekonuje uzasadnienie odwołujące się do wzorców podobnych rozwiązań obowiązujących w krajach Europy. Jakkolwiek trudno zaprzeczyć, że sytuacja kobiet w ciąży tylko w nieznacznym stopniu różni się w zależności od państwa w którym zamieszkuje, to nie można pomijać, że bardzo różne są uwarunkowania społeczno-kulturowe obowiązujące w danym społeczeństwie. Istniejący w naszym kraju system wartości ma korzenie chrześcijańskie, dlatego przedmiotowe propozycje godzą w jego podstawy i prowokują radykalizmem pomysłów o proweniencji skrajnie lewicowej. Projekt posługuje się przy tym szczególnym uzasadnieniem; zmierzając do zburzenia istniejącego ładu prawnego, powołuje się na realizację wartości konstytucyjnych. W lakonicznym uzasadnieniu wskazuje się na prawo do samostanowienia i ochrony zdrowia związanego z przyrodzoną godnością ludzką rozumianego bardzo jednostronnie. Jak należy sądzić, to w imię przyrodzonej godności każdego człowieka, projektodawcy domagają się prawa do wykonywania aborcji ukształtowanej istoty ludzkiej, bez jakichkolwiek powodów. Ma to służyć rzekomo realizacji jednego z praw podmiotowych kobiety. Otóż, nie istnieje prawo do przerywania ciąży. Nie zostało ono wskazane w żadnym akcie prawnym, a wywodzenie go z innego źródła stanowiłoby pogwałcenie praw natury. Projektodawcy odwołując się do tych samych wartości, które posłużyły uzasadnieniu zmian w ustawie o planowaniu rodziny, dokonanych wspomnianymi

już wyrokami TK, dążą nie tylko do ich przekreślenia. W imię realizacji „prawa do życia, najwyższego osiągalnego poziomu zdrowia fizycznego i psychicznego, korzystania z postępu naukowego i jego realizacji, a także prawa do samostanowienia oraz do wolności od tortur, niehumanitarnego, okrutnego i poniżającego traktowania”, projekty proponują rozwiązania skutkujące uprzedmiotowieniem człowieka, nie tylko jeszcze nienarodzonego, ale i kobiety ciężarnej. Pozbawia się jakiegokolwiek ochrony dziecko poczęte, a kobietę naraża na presję otoczenia pozbawionego jakichkolwiek hamulców. Stanowi to wyraz nihilizmu i pogardy dla życia ludzkiego. Epatując przypadkami utrudnień w realizacji obowiązujących przepisów w dostępie do legalnej aborcji, zapomina się o potrzebie uwzględnienia także tych sytuacji, gdy matka poddawana jest presji – także osób najbliższych – żądających rozwiązania „problemu” jaki w ich mniemaniu stwarza ciąża. Zakwestionowanie etyczno-religijnych norm rozwoju życia ludzkiego, spycha kobietę na pozycję nosicielki ciąży, obdzierając ją z godności ludzkiej.

Swego rodzaju dopełnieniem tak zarysowanego modelu liberalnej polityki w obszarze urodzeń, jest wspomniany już projekt ustawy o bezpiecznym przerywaniu ciąży. Kontrowersje budzi szczególnie sposób wkomponowania aborcji farmakologicznej w system ochrony zdrowia, polegający na stworzeniu różnego rodzaju mechanizmów wymuszenia czy to środków poronnych, czy wykonania zabiegu w placówkach służby zdrowia. Tak bezprecedensowe wkraczanie w sferę wolności sumienia lekarzy nasuwa skojarzenia z systemem, którego ideologicznymi spadkobiercami są autorzy projektu. Można oczekiwać, że restrykcje, jakie mają spotkać placówki medyczne respektujące prawa lekarzy do wyrażania swoich przekonań, staną się przedmiotem postępowań sądowych, co uzasadnia krytyczne stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa.

Na koniec trzeba zauważyć, że skoro zdaniem projektodawców obecnie znaczna część zabiegów przerywania ciąży odbywa się przy użyciu „bezpiecznych” metod farmakologicznych, tak daleko idąca liberalizacja prawa, nie tylko karnego, nie znajduje uzasadnienia i wyraźnie pokazuje intencje twórców projektów; chcą „testować” radykalne pomysły ideologiczne. Krajowa Rada Sądownictwa z całą mocą chce jednak podkreślić, że prawo nie może pozostawać na usługach określonego, swoistego pojmowania rzeczywistości, lecz wyrażać akceptowalne społecznie zasady, posadowione w znacznej odległości od koncepcji środowiska firmującego niniejszy projekt.

Przewodniczący
Krajowej Rady Sądownictwa

sędzia Dagmara Pawełczyk-Woicka

3